

Nadciągająca Apokalipsa”!

„PiS-owska

9 czerwca 2022

„Wiecie to wy i wiem to ja. Cóż to więc za szaleństwo wznosić toast za niezależną prasę! My, dziennikarze, jesteśmy wasalami, instrumentami w rękach bogaczy, którzy potajemnie spiskują i kierują wszystkim zza kulis! My jesteśmy ich marionetkami! To oni pociągają za sznurki, a my tańczymy! Nasz czas, nasz potencjał i nasze talenty są w rękach tych ludzi. Jesteśmy intelektualnymi prostytutkami!” – John Swinton. Był szkocko-amerykańskim dziennikarzem, wydawcą gazety i mówcą oraz redaktorem naczelnym „New York Timesa”.

W telewizji nad wyraz często epatuje się mocnymi słowami. W ostatnim czasie na kilku portalach, które określiłbym mianem: „nabijający kliknięcia za wszelką cenę”, pojawiały się publikacje całkowicie „denne”, w których używano słów i zwrotów: apokalipsa, to już koniec świata, nadchodzi Armagedon, to atak na Polskę. I inne tego typu zwroty, mające na celu natychmiastowe zastraszenie odbiorcy, aby ten wszedł na daną publikację. Po czym okazuje się, że w około 95% dany artykuł to zwykły „kit” i nic więcej.

Mało tego, tu już nie chodzi o to, że mamy do czynienia z „gwałtem na znaczeniu słów”, ale z sytuacją w której tych właśnie słów jak chociażby: apokalipsa czy Armagedon, nie używa się w odniesieniu do realnych problemów, jakie notabene od kilku miesięcy zalewają nasz kraj. O tych problemach się nie wspomina, je się wręcz patologicznie przemilcza, jak gdyby panowała zmowa milczenia.

Jak to się dzieje, że społeczeństwo „żywione jest” papką informacyjną, można pokusić się o stwierdzenie, że „żywione jest syfem pseudo intelektualnym”, podczas gdy to, co naprawdę ISTOTNE odrzucone zostaje w informacyjny niebyt? Sądzicie, że

to przypadek? Ja uważam, że to nie jest przypadek, a celowa dezinformacja narodu a także celowe „ogłupianie”, albowiem głupcami łatwiej się włada.

Jakie obecnie REALNE i niezwykle niebezpieczne problemy przetaczają się przez Polskę? Pomijając fakt, że przy władzy nadal pozostaje PiS, to możemy tutaj również wymienić inflację. Ceny pieczywa, ogólnie rzecz ujmując ceny produktów spożywczych wybiły w górę niczym szambo. I tak jak podobnie jest w przypadku innych produktów, jak chociażby materiałów budowlanych, tak w przypadku produktów spożywczych nie można powiedzieć: „nie będę jadł”, coś jeść musimy, a ceny rosną w zastraszającym tempie.

Co mają powiedzieć ludzie, których nie stać na wyłożenie takich cen? Czy mają stanąć przed półką sklepową i zastanawiać się, czy dziś kupią dla siebie i swoich dzieci jeden bochenek chleba, a może dwie kajzerki bo chleb jest już za drogi a przecież kredyty należy spłacić. Jest to sytuacja dramatyczna, i prawdziwy dramat tej sytuacji może sobie wyobrazić w pełni tylko ten kto w takiej sytuacji się znajdzie.

Co dalej? I to jest „hit” listy „dramatów Polskich”, które w mojej opinii zafundował nad już wspomniany PiS. Nie dawno ogłoszono, że będzie można zbierać chrust w lesie. Nie wiem czy dostrzegacie szaleństwo tej sytuacji, ale Polska leży na węglu. Mamy go tyle pod stopami, że moglibyśmy go naszym Rodakom rozdawać za darmo. A zamiast tego co mamy? A no mamy „PiS-owską Apokalipsę”.

Nie będę już pisał o tym, że ceny węgla w porównaniu do zeszłego roku, wzrosły o ponad 100%! Chociaż to już samo w sobie stanowi „totalny obłęd”. Ale mamy tutaj do czynienia z pogłębieniem „choroby psychicznej” u niektórych polityków PiS, którzy oferują nam pójście do lasu, nazbieranie chrustu i co dalej? Będziemy sobie tym chrustem palić w zimie, gdy będzie -30 stopni? Napalimy sobie nim w piecu gazowym? A może na ekogroszek lub pelet?

Z resztą one i tak nie są przystosowane do chrustu, więc po prostu nie da się w nich palić chrustem. Mało tego, nawet jeżeli by się dało, to aby nagrzać nisko kalorycznym chrustem mieszkania, to trzeba by tego chrustu „natargać pół lasu” a potem gdzie go składować? W sypialni? W kuchni? Pod łóżkiem? To jest szaleństwo, propozycje PiS są szaleństwem. Bez komentarza, bo ręce opadają a nie chcę napisać kilku zdań za wiele gdyż jak wiecie w Polsce ucisza się media niezależne jak chociażby portal WolneMedia.net, co jest kolejnym skandalem!

Kolejnym gigantycznym problemem jaki przetacza się przez naszą Kochaną Ojczyznę, jest wysoka cena paliwa, podczas gdy na Węgrzech cena paliwa jest prawie o połowę niższa niż w Polsce. Zatem da się? A no da się! Ale PiS tego nie rozumie, z resztą czy oni cokolwiek rozumieją? Cała sytuacja z tą tak zwaną „pandemią” koronawirusa SARS-COV-2 pokazała, że rządzą nami totalni bezrozumni dyletanci.

I oczywiście nie zapominajmy również o wzroście opłat za energię elektryczną. Nie wspomnę już o tej „samobójczej misji pchania Polski i Polaków” na wojnę z Rosją. I gdy tak patrzę na to wszystko i wiele więcej, albowiem to, co zostało ujęte w tej publikacji stanowi jedynie kroplę w oceanie „szaleństwa PiS”, no więc gdy tak na to wszystko patrzę to wiem jedno: „PiS-owska Apokalipsa” niszczy naszą Kochaną Ojczyznę, a zatem niszczy naszą przyszłość oraz przyszłość naszych dzieci.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl